

HENRYK RYMUZA

KOCHAJ I DAJ SIĘ KOCHAĆ

Pierwszorzędnie drugorzędny wierszokleta.

MAJ 2021

MATKOM, MAMOM ... MAMUSIOM!



DZIEŃ MATKI ...

**Moje wyrazy szacunku dla wszystkich matek.
Każdej należy się moc uścisków.**

**Kwiaty, prezenty, słodkie życzenia –
to zbyt mało za miłość bezwarunkową.**

**Nie tylko 26 - go maja przypominajmy,
jak one są ważne. Naręcza kwiatów nie wystarczą.**

**I ... każda (y) ma, miał(a) swoją mamę,
co bez słów wszystko rozumie,
i kocha największą miłością.**

**Nieważny Twój wiek ...
zawsze patrzy na Ciebie zakochana,
bezgranicznie oddana.**

**Mamo, żagle gdzieś w nieznana dal odpłynęłaś.
Tak wielka toczy się w moim sercu tęsknota.**

**Myślę o Tobie, nigdy nie zapomnę Ciebie.
Nigdy nie daruję sobie cierpienia Twych łez.**

!!!!!!!!!!!!

**Mama ... słowo wzniosłe.
Pierwsze, na które czekała z wielką radością.
Mama ... Twoja, moja, nasza. Najwspanialszy skarb.**

**Nadzieja przy niej nie ginie.
I co ważne, jej serce ze mną zostanie
nawet gdy jej przy mnie ...**

!!!!!!!!!!!!

**Miłość ... to dojrzały owoc.
Złoto dla najlepszych.
Diament dla wybranych.**

**Miłości nie zmierzysz i nie zważysz.
Słowem też jej nie opiszesz.
Bo miłość to piękno obrazów,
uczuciem w ciszę wpisanym.**

**Miłości nie poznasz gdy nie chcesz
być jej siłą i częścią niemocy.
Bo miłość jest jak powietrze.
To rzecz najzwyczajniej zwyczajna.**

**Dokąd więc zmierzasz.
Za czym tak gonisz dzień za dniem.
I dokąd marzenia Cię pchają.
... kochaj i daj się kochać!**

!!!!!!!!!!

**Trwam ... w śnie pogrążony. Usłyszę czuły szept ?
Poprowadź ku lepszemu. Otrzyj słone łzy.
Odgoń swoim pięknem smutek i tęsknotę.
Bądź ... niedospełnionia ... jesteś zbyt daleko.**

!!!!!!!!!!

**Jak mogę pomóc, abyś szczęśliwa była.
A marzenia Twe miały delikatny smak.**

**Chwytam się każdego zdźbła, bo bardzo chciałbym,
pieścić słowem, które jest niczym narkotyk.**

**Pozwól mi mówić, przedłużaj uniesienia.
Opowiem Ci o gwiazdach, lunie na niebie.**

**Tak chciałbym nauczyć Cię alfabetu chmur ...
Słuchaj przez chwilę nim frazę skończę rymem.**

Choć świat za oknami ponury,
przyroda nabiera kolorów.
Nadzieja wkracza do serc.
Słoneczko zaświeci, nas ogrzeje.

Ciepło w sercu, gdy słyszę Ciebie.
Nie deszcz, to tęsknota zabiera,
żywe wspomnienia o Tobie.
Tyle westchnień, uśmierconych pragnień ...

Nazbyt śmiałych i do przodu wybiegających.
Dlaczego los nie daje nam być ze sobą,
a jedynie karmi fragmentami czasu,
z których próbujemy utkać miłość .

!!!!!!!!!!!!

Łatwo jest kochać idąc ze szczęściem pod rękę.
Zdobywać spełnień wieńce, darzyć lekkim sercem.

Miłość unosi ... płonę, nikt mnie nie ugasi.
Zaufasz mi? Powiedz: chcesz iść ze mną przez życie.

„ W życiu najlepiej kiedy jest nam tylko dobrze i źle.
Kiedy jest nam tylko dobrze – to niedobrze”. *

Zostaje nocne liczenie gwiazd, próżna radości chwila.
Goryczą wygasa czas. Płonę, nikt mnie nie ugasi.

Zaufasz mi tak jak jeszcze nikt ...
Powiedz: chcesz ze mną przez życie iść.

* *Ks. Jan Twardowski*

Na chwilach tkamy swój los.
W tym trwaniu jest zawsze coś.
Nie myśl o tym wcale.
Kierujesz się wciąż do wzlotu,
to z żarem serca leć!
Iskrą dewiza ... by chcieć.

!!!!!!!!!!

Pragnę z Tobą iść przez życie.
Dodasz barwy codzienności.
Nie mogę ... nie chcę szarości.
Lecz muszę miłować skrycie.

Oddam wszystko za losu dar,
by mógł się wypełnić ten czar.
A tylko kreślę na niebie,
słowa miłości do Ciebie.

!!!!!!!!!!

Moją tęczą jesteś.
Zawsze z Tobą witam dni.
Nie tracę przy Tobie nadziei.
Nie przestaję marzyć.

Drogę do szczęścia wskazujesz.
Lubię marzyć, Ty twardo na nogach stać.
To podróż bez końca.
Proszę nigdy nie zabieraj jej.

Tylko nie myśl tak o mnie.
Słońce Ci dam, radości garść.
Kluczem do szczęścia marzenia.
Kluczem do sukcesu ich realizacja.

Niezapisane dla Ciebie wiersze, gdzież są?
 W ptasich trelach ... budzą do życia dzień.
 W słodkim zapachu drzew ... karmią pracowite pszczoły.
 Czy z gwiazdami księżyc na niebo wyprowadzają.
 Gdzie to życie chwilą dla Ciebie tętniące,
 jak majowe słońce na błękitnym niebie wschodzące.
 Ten krzyk rozpacz co codziennie rozdziera serce.

Jak mam słowa wymalować i próbować
 ten ciężar nieść, by niczego nie żałować.
 Można, ale tylko wtedy, gdy poezja Cię dotyka,
 stając się Twych uczuć schedą, lekkich jak muzyka.
 A może tylko w mej głowie powstaje myśl szalona.
 Usłyszę słowa anioła, a tekst mi w serce zapadnie.
 Cóż trzeba więcej ... wystarczy się miłować.

!!!!!!!!!!!!

Nieważne, że umyka życie ...
 Gdy Cię nie słyszę ... rozczulam się.

Spod zamkniętych zerkam powiek,
 mrucząc słowa: o co mam prosić.

Ba ... niejeden już raz to robiłem i co?
 Serce mi nakazuje ... rób to ... wciąż od nowa!

!!!!!!!!!!!!

Spłoszonych myśli tłum, rzeka słów.
 Serca szybki rytm, żalu krzyk.
 Czas za nami zamknął drzwi.

Nikt nie cofnie przeżytych chwil.
 Nie przywróci ciepła tamtych dni.
 Oddala się spragnione nadzieje.

Przychodzi mi takież myśl: miłość – utartym frazesem.
Choć jej miąższ słodkim darem, litanią paru liter,
które wokół krążą, męczą serce i duszę.

Nie wiem już, co znaczy „miłość”.
Niespełniony, pochmurny, nie po szczęście idę.
Nie oblokę w ciało marzeń, na nowo się nie odrodzę.

!!!!!!!!!!

Zamknij oczy, oszukasz ciemność
i nietaktowne myśli. Rozkulbaczone marzenia,
rozszarpywane nadzieje.
Uderza tęsknota, budzi łzę, zostaje milczenie.

To takie smutne ... więc zabieram Cię
w swoje marzenia.
Tam wschody słońca ziemię całują.
Szelest liści echem się bawi.
Melodię w oddech przemienia.
Budzi trawy zroszone ...
Miłość z zachwyty skrzydła rozwija,
z radosnym cichym westchnieniem.

!!!!!!!!!!

Piękna noc powiew pocałunków niesie.
Uważnie wypatruję aż spadnie gwiazda.
W zanadrzu ciągle tulę jedno życzenie.
Przecież tylko cierpienie kwitnie bez słońca.

Daję w prezencie swoje serce.
Ile potrafi znieść zakochany człowiek.
Wspomnienia obciążone hipoteką tęsknoty.
Nie wiesz jak się cierpi, gdy ciężarem nieobecność.

**Wierzysz w miłość? Ja tak!
Myślę, że nie barwnie ją opisuję.**

**Miłość to kwiat do życia się budzący.
Kwitnie w różnych porach życia.**

**Twoje serce tak mocno bije.
W oczach Twoich widzę miłość.**

**Pojawia się w sercu znak ukojenia.
Piękny ten stan, gdy miłość nie umiera.**

**Myśli nie dogonią piękna uczuć,
paletą barw się śligają.**

**Pochłania je czas.
To pomiędzy snami baśń.**

!!!!!!!!!!

**Poczujesz ją w sercu ... i w wierszu.
Mieszka w źrenicach zwykłej prozy.
W odbiciach chwili uśmiech mnoży
i bez wahania podaje dłoń.**

**Nigdy też nic nie bierze w zamian.
Mówi, że jesteś dla mnie darem.
Zjawia się jak piękny anioł,
by nowe wizje tworzyć na jutro.**

!!!!!!!!!!

**Goni mnie czas.
Między oddechem chwili
rozwieszam myśli na niebie.**

**Serce noszę na dłoni.
Żar nadziei szuka wytchnienia.
Skąpiec w marzeniach ... idę na oślep.**

Najpiękniejszą miłość
można w oceanie tęsknoty utopić.
W cierpieniu duszę zaprzedać.
W nieskończoność trwać, lub upaść.
I ciemności oddać siebie.

A może żyć z ostrzem w sercu
i nigdy go nie wyjmować.
Do końca się nie wykrwawić ...

!!!!!!!!!!

Tak chciałbym przewinąć czas.
Wiem: złudne myśli mam.
Czuję pustkę jakby czas chciał uciszyć nas.
Antidotum mi brak, czuję się jak wrak.

Piszę w deszczu cierpkich łez.
Dzień bez końca – całkiem bez.
W sercu znów brakuje pociechy słów.
W ciszy swej dusza ma w kondycji złej.

Choć uśmiechy czasem ślę,
na sercu czuję się źle.
Żyję w śnie. Uciec, odejść
tak jak na skrzydłach ptak.

Wezmę Cię w ramiona, ukołyszę lekko
na łożu nieba ścielonym nocą.
Będzie snów naszych Mekką.
Z łez srebrzystych ornament ciszy ułożę.

Poczekaj, jeszcze nadejdzie szczęścia chwila.
Może jutro, za tydzień, za miesiąc, za rok.
Póki co przyszło nam żyć o nadziei snem.

Czy wśród losu zawirowań lazuryt nieba
wyprze purpurę zorzy, czerwienią zapłonie,
łuną nad horyzontem szarość przebarwi ...

Przemierzmy więc drogę z codzienności.
Rozbłyśnie miłość na serca dnie.
Marzenia, nadzieje, nie muszą być we mgle.

!!!!!!!!!!!!

Oddam Tobie swoje serce.
Sekundy szczęściem pisane.
Westchnienie to nocy imię,
radością dnia nazywane.

A każdą chwilę marzeniem.
Delikatność – zapomnieniem.
Każdą myślą – obraz uczuć
przed ołtarzem wyobrażeń.

!!!!!!!!!!!!

Myślimy, że miłość to wszystko.
Czasami droga przez ściernisko.
Jesteśmy jej niewolnikami,
dniami, nocami, miesiącami.
Nie wiemy co się z nami dzieje.
I nie ma dla nas już nadziei.
Nie ma już ratunku żadnego?

Zabrałaś mi serce ... umieram.
Jestem teraz w strasznej udręce.
Zwróć je, nie zostawiaj w rozterce.

Ja tak pragnę pięknej miłości.
Bez serca nie mam możliwości.
Nadal zaślepiony z miłości,
bez względu na swoje starania.

!!!!!!!!!!!!

Życie jak jabłko przejrzałe zamiera,
na ciepłą ziemię bezsilnie już spada.

Co mi tam życie, nieważne, że krótkie.
Poezją żyję ... tą, która jest też w Was.

Czasu już nie mam, nadchodzi rozstanie.
Czyżby odebrać mi wszystko chciałby los.

Po co więc były te łzy wylewane.
Skrzydła, którymi obdarczył mnie los.

Resztką nadziei już tlić się przestaje.
Wszystko minęło i wszystko poza mną.

Przede mną tylko pustka ... nie czeka nic.
Przypływ, odpływ ... na mądrego zaś dureń.

!!!!!!!!!!!!

Źle bywa z miłością ... bez nie jeszcze gorzej.
Świat cały wtedy taki szary ... zaszklone oczy.

Kochanie, ach to kochanie ... zwariować czy co?
Mamy kochać czy też nie kochać ... serce chce.

Miłość potrafi być też piękna ... z błyskiem w oku.
Cześć takiej składam ... z sideł wyzwala.

Niewesołe widać życie ... kiedy kres ogniem guzuje.
Nie wystarczy ważyć wspomnienia ... na niepamięć liczyć.

**Miłość – wielką radością.
To o niej rozmyślamy.
Pokochać się staramy.
Chcemy związku z przyszłością.**

**Na nas ona gdzieś czeka.
Przychodzi gdy jej pragniemy.
Kiedy ... tego nie wiemy.
Z bliska czy z daleka?**

!!!!!!!!!!!!

**Prośbę cichą składam, o spełnienie prosząc.
Kto mi da serce co potrafi kochać.**

**Moc zrozumienia i siłę wytrwania.
Nie pozwoli, by nie umarła nadzieja.**

**Da piękny tęczy siedmiu kolorów blask -
przesłodka zwiastun ciepłych od losu łask.**

**Jeden z kolorów od dawna przecież Twój.
I nigdy w zapomnienie nie odejdzie.**

!!!!!!!!!!!!

**Niech sen się wyśni, ten wymarzony w kolorach tęczy.
Radość w sercu wznieci, nigdy nie zgaśnie.**

**Kwiat miłości nieśmiertelny, nie zrywa go kto kocha.
Pielęgnuje codziennie ... wtedy kwitnie najpiękniej.**

**Miłość to szczęście, wzrasta, rozkwita najpiękniej,
by być tu i teraz ... mieć wymarzone swoje szczęście.**

Tyle już było pięknych chwil, dziś nie wyliczę.
To było nasze szczęście, nasza wielka miłość.

Była to najpiękniejsza dla nas dwojga pora.
Zostały tylko nieliczne po nich pamiątki.

Drżące nasze serca biły wraz z ust dotykem.
... przytulona, słuchałaś mych wierszy dla Ciebie.

!!!!!!!!!!!!

Pragnę iść z Tobą przez życie.
Dodać mu barw codzienności.
Nie mogę ... nie chcę szarości.
Lecz muszę miłować skrycie.

Oddam wszystko za losu dar,
by mógł się wypełnić ten czar.
A tylko ... kreślę na niebie,
słowa miłości dla Ciebie.

!!!!!!!!!!!!

Zostań ze mną ... w lirycznej szacie.
Schowam Cię pomiędzy me wiersze.
Zagościsz w każdym nowym wersie.

Będziemy pieścić czule słowa,
wyrzucając resztki utrapień,
unikniemy bolesnych zranień.

Przecież bardzo tęsknimy do chwil,
w których nie będą boleć serca.

Czas upływa na marzeniu o Tobie.
Słucham wiatru opowieści,
w kroplach deszczu natchnienie znajduję.
A w myślach mam niespełnione życzenia.

Patrzę na ciemne chmury na niebie.
Wiem, nic nie sprawi, by spełniło się marzenie.
Boli ta okrutna rzeczywistość.

!!!!!!!!!!

Nie uniosę ponad chmury myśli
co we mnie się kłębią szalone,
pełne radości i swawoli
i te ponure, co we mnie są jakby za murem.

Zawsze warto pomarzyć,
pomknąć nawet za iluzją.
Odetchnąć trochę nareszcie sobą.
Przecież nie marzyć to grzech śmiertelny.

Swoje sentymenty ... zakopuję.
Dziś ich nie potrzebuję.
To tylko chwile uniesień.
Przejdę suchą stopą rzekę wspomnień.
... ale tylko dziś. Jutro? To osobny rozdział.

KOCHAJMY! ŻYCIE TAKIE KRÓTKIE.

